



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 30 września 2013 r.

Sygn. akt SK 63/12
BAS-WPTK-3164/12

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpt. dnia	30. 09. 2013
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej E Z z 27 maja 2010 r. (sygn. akt SK 63/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 394¹ § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego co do kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez ten sąd, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z listopada 2008 r. (sygn. akt _____), Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną E _____ Z _____ (dalej: skarżąca) i odstąpił od obciążania jej kosztami procesu. Od wyroku tego powódka wniosła skargę o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: kodeks postępowania cywilnego lub k.p.c.). Postanowieniem z listopada 2009 r. (sygn. akt _____) Sąd Najwyższy skargę odrzucił, nie rozstrzygając o kosztach procesu. Na wniosek pozwanego o uzupełnienie powyższego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy, postanowieniem z stycznia 2008 r., zasądził od skarżącej na rzecz pozwanego odpowiednią kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na orzeczenie to skarżąca wniosła zażalenie, które postanowieniem Sądu Najwyższego z kwietnia 2010 r. (sygn. akt _____) zostało odrzucone. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia sąd stwierdził, że orzeczenia o kosztach procesu wydane przez Sąd Najwyższy cechują się prawomocnością, gdyż nie przysługuje od nich środek odwoławczy lub jakikolwiek inny środek zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Bez znaczenia jest także okoliczność, że postanowienie dotyczy kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, tj. o których orzeczono po raz pierwszy. Jako postawę rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał art. 394¹ § 3 w związku z art. 398²¹, art. 370 § 1 i art. 372 k.p.c.

2. Skarżąca zakwestionowała konstytucyjność art. 394¹ § 3 w związku z art. 398²¹, art. 370 § 1, art. 372 k.p.c. „w takim zakresie, w jakim wynikająca z tych przepisów norma prawna uniemożliwia wniesienie zażalenia (do innego równorzędnego składu Sądu Najwyższego) na wydane w konkretnej sprawie po raz pierwszy postanowienie Sądu Najwyższego co do kosztów procesu, o których nigdy wcześniej nie orzekał sąd niższej instancji” (skarga, *petitum*).

Skarga dotyczy zatem konstytucyjności pominięcia legislacyjnego, polegającego na ww. braku możliwości zaskarżenia zażaleniem określonej kategorii postanowień wydawanych przez Sąd Najwyższy oraz ma charakter zakresowy,

odnosi się bowiem wyłącznie do postanowień w przedmiocie kosztów w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (zob. pkt II stanowiska).

3. Artykuł 394¹ k.p.c., łącznie z nieobjętym zakresem zaskarżenia § 1 i 2, w dacie relewantnej dla rozstrzygnięcia sprawy skarżącej (tj. kwietnia 2010 r.) stanowił:

„Art. 394¹. § 1. Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji:

1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji

§ 2. W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

§ 3. Do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio art. 394 § 2 i 3, art. 395 i art. 397 § 1, art. 398¹⁰, art. 398¹⁴, art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze, art. 398¹⁶, art. 398¹⁷, art. 398²¹”.

Ergo, art. 394¹ § 1-2 k.p.c. zawierają katalog postanowień sądu drugiej instancji na które przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Natomiast w § 3 wskazano przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które stosuje się odpowiednio do toczącego się na skutek zażalenia postępowania przed Sądem Najwyższym. Pierwszy z przepisów wskazanych jako związkowe, tj. art. 398²¹ k.p.c., stanowi: „Jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji, z tym że skargę kasacyjną cofnąć może również sama strona, a termin na sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez Sąd Najwyższy wynosi miesiąc”. Natomiast art. 370 k.p.c. określa podstawy odrzucenia na posiedzeniu niejawnym apelacji oraz odpowiednio zażalenia, a art. 371 k.p.c. termin wniesienia odpowiedzi na apelację (zażalenie).

4. W tym miejscu warto zasygnalizować zmianę kontekstu normatywnego, w jakim funkcjonuje zakwestionowany przepis, wynikająca z wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381; dalej: ustawa zmieniająca). Zmiana, w stosunku do stanu prawnego obowiązującego w dacie wydania orzeczenia Sądu Najwyższego o odrzuceniu zażalenia na postanowienie co do kosztów procesu, polega na dodaniu w art. 394¹ § 3 k.p.c. odesłania do odpowiedniego stosowania art. 398⁶ § 3 k.p.c. (odrzucenie przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej), w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Powyższe nie dezaktualizuje jednak problemu konstytucyjnego zarysowanego w niniejszej skardze i nie wpływa na ocenę jej dopuszczalności czy konieczności modyfikacji przedmiotu postępowania. Zarówno *de lege lata* jak i w stanie prawnym, na tle którego zapadło ostateczne rozstrzygnięcie o prawach skarżącej, nie przysługiwał środek zaskarżenia wobec prawomocnych orzeczeń Sądu Najwyższego. Zmiana ta nie jest więc relewantna dla niniejszego postępowania.

II. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Skarga konstytucyjna może zostać wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym tzw. konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl stałego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 22 lutego 2001 r. (sygn. akt Ts 193/00), funkcja skargi konstytucyjnej, jako instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności bądź praw skarżącego, przesądza o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie

rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Zdaniem Trybunału: „regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu” (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., sygn. akt Ts 124/98; 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 170/99; 2 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 169/99; 8 sierpnia 1999 r., sygn. akt Ts 61/99 oraz wyrok TK z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt SK 3/99).

2. W kontekście wymienionych wyżej przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, bliższej oceny wymagają w niniejszej sprawie dwie kwestie. Po pierwsze – przedmiot i zakres kontroli. Po drugie – katalog przepisów przywołanych w charakterze wzorców kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

3. Dopuszczalność i celowość rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej co do zasady wydaje się bezsporna. Po pierwsze – w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego możliwość kontroli konstytucyjności pominięcia legislacyjnego nie jest kwestionowana (zob. np. wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06; 16 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/10). Co prawda w niektórych wypadkach pominięcia legislacyjnego trudno jest jednoznacznie wskazać, w której jednostce redakcyjnej „pominięta” regulacja (*scil.* jej fragment) powinna się znaleźć. Tym niemniej, Trybunał akcentuje konieczność wskazania konkretnej normy, której uzupełnienie powinno doprowadzić do usunięcia stanu niekonstytucyjności (zob. postanowienie TK z 13 kwietnia 2010 r., sygn. akt P 35/09). Zarzut niepełnej regulacji powinien uwzględniać charakter i treść przepisu, do którego jest skierowany, i wskazywać pewien związek pomiędzy kwestionowanym – jako niepełny – przepisem a brakującą w nim, konieczną ze względu na wymogi Konstytucji, treścią (zob. wyroki TK z: 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 20/05; 19 maja 2011 r., sygn. akt SK 9/08). Po drugie – problem zaskarżania postanowień wydawanych w postępowaniu cywilnym w sprawach wпадkowych (incydentalnych), był już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Tytułem przykładu można wskazać wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03;

27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09; 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11 czy też postanowienia TK z: 29 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 36/12; 27 lutego 2013 r., sygn. akt SK 47/12. Konfrontując określony wyżej zakres zaskarżenia oraz treść zarzutów przywołanych przez skarżącą z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału należy jednak uznać, iż nie są one tożsame: wymienione judykaty dotyczyły innego zakresu przywołanych przepisów, m.in. zaskarżania orzeczeń sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów sądowych, zwolnienia od kosztów sądowych, odrzucenia skargi o wznowienie postępowania czy oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego. W sprawie niniejszej nie znajduje więc zastosowania negatywna przesłanka procesowa w postaci zasady *ne bis in idem*, a wydanie wyroku nie staje się ani niedopuszczalne, ani też zbędne.

4. Odrębny charakter ma pytanie, czy przedmiot kontroli został określony w sposób dostatecznie precyzyjny i czy nie mógłby (nie powinien) zostać ograniczony do jednego (głównego) z przywołanych w skardze przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Z *petitum* skargi konstytucyjnej wynika, iż skarżąca domaga się zbadania art. 394¹§ 3 k.p.c. w związku z przepisami powołanymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z kwietnia 2010 r. o odrzuceniu zażalenia, tj: art. 398²¹, art. 370 § 1 i art. 371 k.p.c. Poszukując istnienia związku między przedmiotem zaskarżenia a ostatecznym orzeczeniem zapadłym w sprawie skarżącej, należy stwierdzić, że wskazane przepisy związkowe nie stanowiły podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 Konstytucji. Powołanie się przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww. postanowienia, na art. art. 398²¹, art. 370 § 1 i art. 371 k.p.c. nie może być *a limine* rozumiane w ten sposób, że przepisy te miały wpływ na kształt wydanego w sprawie orzeczenia.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego: „Sam fakt wyszczególnienia danej normy w tym orzeczeniu, nie czyni jej automatycznie podstawą skargi konstytucyjnej” (wyrok TK z: 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; zob. także wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09; postanowienie TK z 9 października 2002 r., sygn. akt SK 13/02). Jedynie norma, która determinuje treść orzeczenia może stanowić przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej (zob.

wyroki TK z: 22 listopada 2005 r., sygn. akt SK 8/05; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Trybunał przyjmuje w swoim orzecznictwie, iż „kwestią techniczną jest to, w jaki sposób proces analizy obowiązujących przepisów, który ostatecznie doprowadził organ procesowy do konkluzji zawartej w wydanym orzeczeniu, zostanie w nim uzewnętrzniony w postaci podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sam zaś fakt niepowołania konkretnego przepisu nie przesądza jeszcze o tym, czy stanowił on podstawę wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 17 września 2002 r., sygn. akt SK 35/01; 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; postanowienie TK z 23 października 2003 r., sygn. akt SK 41/02). W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie takiej regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu (zob. np. wyrok TK z 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07; postanowienia TK z: 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03; 21 października 2003 r., sygn. akt SK 41/02; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

Katalog postanowień, na które przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego, zawiera art. 394¹ k.p.c. Pozostałe, przywołane w uzasadnieniu postanowienia z kwietnia 2010 r. przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczą kwestii: niedopuszczalności apelacji (zażalenia), udzielenia odpowiedzi na apelację (zażalenie) a także odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji przy rozpoznawaniu zażaleń przez Sąd Najwyższy. Przepisy te tworzą kontekst normatywny – nie przesądzają kształtu rozstrzygnięcia – a niewskazanie ich przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu nie miałyby znaczenia dla wydanego postanowienia *Ergo*, jedynie art. 394¹ § 3 k.p.c. może (powinien) być przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, a postępowanie w pozostałym zakresie powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5. Niezależnie od powyższego, bliższej uwagi wymaga także sposób ujęcia oraz dopuszczalność i zasadność kontroli zakwestionowanej regulacji z wzorcami kontroli unormowanymi w art. 77 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Przepisy te – jak się wydaje po analizie uzasadnienia skargi konstytucyjnej oraz pisma skarżącej z 14 grudnia 2010 r. – zostały powołane w charakterze przepisów związkowych do art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 77 ust. 2 Konstytucji należy wskazać, iż nie został on dostatecznie uzasadniony. Oceny tej nie zmienia fakt, że art. 77 ust. 2 został wskazany przez skarżącą jako przepis związkowy w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji (skarga, s. 2). Niezależnie bowiem od podkreślanej w orzecznictwie i piśmiennictwie więzi wskazanych unormowań, posiadają one odrębną treść normatywną (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12, s. 86 i n.; H. Pietrzykowski, *Prawo do sądu*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12, s. 3 i n.). Związek pomiędzy zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw oraz prawem do sądu odnosi się zresztą do pierwszego z komponentów prawa do sądu, tj. prawa dostępu do sądu. W niniejszej sprawie zarzuty skarżącej koncentrują się natomiast wokół naruszenia standardów sprawiedliwości proceduralnej.

W rezultacie, trzeba uznać, że przedmiotowa skarga konstytucyjna nie spełnia we wskazanym zakresie warunków dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 ustawy o TK. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że: „prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez prawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który w obecnym stanie prawnym nie może podejmować spraw z urzędu” (postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09, a także postanowienia TK z: 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09 i wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06).

W charakterze wzorca kontroli skarżąca przywołała także –jak się wydaje związkowo w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji – cały art. 32 Konstytucji.

Przytoczona w uzasadnieniu skargi argumentacja wskazuje jednak, że zarzuty koncentrują się na naruszeniu zasady równości wobec prawa. W konsekwencji, za właściwy wzorzec kontroli należy uznać wyłącznie art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W związku z powyższym, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 394¹ § 3 k.p.c. z art. 32 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

III. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącej

W opinii skarżącej, zakwestionowany przepis godzi w prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), zasadę dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę równości wobec prawa odnoszoną do kwestii dostępu do sądu drugoinstancyjnego (art. 32 Konstytucji).

Jak wskazuje skarżąca (skarga, s. 1-2), kwestionowana regulacja jest niezgodna z:

(a) art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „w zakresie, w jakim uniemożliwia obywatelowi realizację prawa do weryfikacji orzeczenia o kosztach procesu wydanego w postępowaniu sądowym po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy”;

(b) art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji „w zakresie, w jakim pozbawia tzw. sprawiedliwości proceduralnej obywatela obciążonego kosztami procesu po raz pierwszy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym”;

(c) art. 32 Konstytucji „w zakresie, w jakim pozbawia prawa do równego traktowania przez władzę sądowniczą tego obywatela, który po raz pierwszy został obciążony kosztami procesu przez Sąd Najwyższy [...]”.

Zdaniem skarżącej: „[...] wprowadzając zmiany w art. 394¹ k.p.c., ustawodawca nie zamieścił w paragrafie 3 zwrotu «z tym, że zażalenie na postanowienie co do kosztów procesu, które były przedmiotem rozstrzygnięcia po raz pierwszy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, przysługuje do innego – równorzędnego składu Sądu Najwyższego»” (skarga, s. 5). W opinii skarżącej brak

takiej regulacji narusza konstytucyjne standardy wynikające z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Brak możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego naruszać ma także art. 45 ust. 1 Konstytucji – *scil.* sprawiedliwość proceduralną, która jak wskazuje skarżąca, jest „urzeczywistniana między innymi przez konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji” (skarga, s. 2). W tym zakresie skarżąca stwierdza: „Istotnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest adresowany do sądu nakaz ujawnienia z sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia (legitymizacja przez przejrzystość) i zapewnienie stronie przewidywalności przed odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddana” (skarga, s. 6).

Ponadto, skarżąca uważa, że kwestionowana regulacja narusza zasadę równości w „dostępie do sądu drugoinstancyjnego” (pismo skarżącej z 14 grudnia 2010 r., s. 1) poprzez „nieuzasadnione różnicowanie osób, obciążonych kosztami procesu po raz pierwszy przez sądy właściwe do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania” (pismo skarżącej z 14 grudnia 2010 r., s. 3).

W jej opinii, do oceny konstytucyjności normy tej treści powinny znaleźć odpowiednie zastosowanie argumenty i ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05) oraz 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09).

2. Wzorce konstytucyjne

a) Zasada równości

Stosownie do art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Konstytucyjna zasada równości (art. 32 ust. 1) wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza

z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. [...] różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróżnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się przy tym, że kryteria różnicujące powinny mieć „uzasadniony charakter” albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenia TK z: 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

Konstytucyjna zasada równości nie ma także charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków, niemniej jednak, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów podobnych winny spełniać – wypracowany na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji – test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych.

b) Prawo do sądu

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Podstawowe znaczenie dla określenia treści i zakresu prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W ujęciu konstytucyjnym terminowi temu przypisuje się znaczenie autonomiczne, określane nie przez odwołanie się do pojęcia sprawy funkcjonującego na gruncie poszczególnych gałęzi prawa, ale przez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą stosownie do art. 175 ust. 1 Konstytucji jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Termin „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje niewątpliwie spory prawne między osobami fizycznymi i prawnymi, wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjnoprawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak na tym katalogu; generalnie, chodzi bowiem o „rozstrzygnięcie o prawach danego podmiotu”. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego (zob. wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97), sporów wewnątrz aparatu państwowego, a więc m.in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi oraz zasadniczo

spraw podległości służbowej pomiędzy przełożonymi i podwładnymi w organach państwowych (zob. m.in. wyrok TK z 14 września 1999 r., sygn. akt SK 14/98).

Trybunał wyjaśnił w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07). Prawo do sądu nie ma zatem, co do zasady, charakteru absolutnego, a jego ograniczenia powinny być oceniane *in casu*, zgodnie z metodologią narzucaną przez zasadę proporcjonalności.

W kontekście zarzutów skarżącej relewantny jest drugi ze wskazanych komponentów prawa do sądu, tj. prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, wskazał, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. «Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć» (wyrok TK z 13 maja 2002 r., SK 32/01). Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. [...] Logiczną tego

konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, które zakłada równowagę uprawnień stron” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

W innym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. [...] Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólne jądro, sprowadzające się do: (a) możliwości bycia wysłuchanym; (b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu; (c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; zob. także wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09).

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Tytułem przykładu można przywołać wyrok Trybunału z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym podkreślono, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”. Z kolei w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał wskazał, że: „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji,

wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

c) Prawo zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji

Artykuł 78 Konstytucji stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Norma ta w pewnym sensie uzupełnia konstytucyjne gwarancje prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

W doktrynie podkreśla się, że termin „zaskarżenie” nie został zdefiniowany w przywołanym postanowieniu Konstytucji. Pozwala to na jego szerokie rozumienie, a tym samym objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji (zob. B. Banaszak, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 393). Z kolei Trybunał Konstytucyjny przyjął, że: „[...] chodzi tu o środki prawne, uruchamiające tzw. kontrolę instancyjną (tok instancji), a więc zwyczajne środki prawne (środki odwoławcze) o charakterze w zasadzie dewolutywnym. Przepis ten, literalnie rzecz ujmując, nie odnosi się do nadzwyczajnych środków prawnych, choć obejmuje naturalnie także postępowania, toczące się w wyniku złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności czy wznowienie postępowania” (wyrok TK z: 15 maja 2000 r., sygn. akt SK 29/99; zob. także wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Konstytucyjny standard w tym zakresie wyczerpuje się w możliwości poddania weryfikacji jedynie niekontrolowanego uprzednio rozstrzygnięcia w ramach rozpoczętej już sprawy.

Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można też uznać pogląd, zgodnie z którym: „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (np. wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

d) Zasada dwuinstancyjności postępowania

Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Wyrażona w cytowanym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu jest on – w pewnym sensie – „dopełnieniem” art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Podkreśla się ponadto, że art. 176 ust. 1 Konstytucji ma dwojaki charakter. Z jednej strony, jest on przepisem ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony, jest też przepisem gwarancyjnym, bo konkretyzuje i dopełnia ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, posiadając również „samoistne znaczenie prawne”. Wyrażana bywa też opinia, że z treści art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; może być on więc rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 176, s. 1-2; zob. także wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest natomiast – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n.). Zasada dwuinstancyjności wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej

instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05).

3. Analiza zgodności

1. Rozpatrywana skarga konstytucyjna dotyczy możliwości wnoszenia zażalenia, które obok apelacji jest jednym ze środków odwoławczych. Ich rozpoznawanie zostało powiązane z ustrojem sądów oraz z zasadą instancyjności. Oznacza to, że jeżeli sprawę rozpoznawał sąd rejonowy, drugą instancją jest sąd okręgowy, gdy zaś orzekającym był sąd okręgowy, sądem drugiej instancji jest sąd apelacyjny. Zgodnie z art. 394 k.p.c., zażalenie przysługuje jedynie od rozstrzygnięć sądu pierwszej instancji kończących postępowanie w sprawie oraz wskazanych enumeratywnie: innych postanowień sądu pierwszej instancji oraz zarządzeń przewodniczącego. Przepis ten ma charakter podstawowy dla procesu. Zarazem przyjmuje się, że jest to regulacja wyczerpująca, co oznacza, że nie jest dopuszczalne rozszerzanie w drodze analogii katalogu rozstrzygnięć zaskarżalnych zażaleniem (zob. A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 628; postanowienie SN z 10 marca 1985 r., sygn. akt II CZ 28/85).

Kwestie dotyczące możliwości wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego reguluje art. 394¹ k.p.c. zawierający grupy postanowień sądu drugiej instancji, na które przysługuje zażalenie (M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom 1 (art. 1-505³⁷)*, red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 760 i n.). Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości zaskarżenia zażaleniem orzeczeń Sądu Najwyższego – także zarządzeń wydanych w trybie art. 130 § 5 w zw. z art. 87¹ k.p.c. – (A. Zieliński, *op. cit.*, s. 638; zob. także postanowienia SN z: 13 marca 2012 r., sygn. akt III SO 3/12; 26 czerwca 2012 r., sygn. akt II UZ 26/12). Zgodnie z brzmieniem art. 394¹ k.p.c. ten środek zaskarżenia przysługuje jedynie od postanowień sądu drugiej instancji. *Ergo*, zażalenie nie przysługuje ani na postanowienie Sądu Najwyższego o odrzuceniu skargi kasacyjnej, ani na zarządzenie Sądu Najwyższego o zwrocie skargi na przewlekłość

postępowania z powodu wniesienia jej przez stronę osobiście (postanowienia SN z 21 września 2010 r., sygn. akt III CO 8/10; 22 listopada 2010 r., sygn. akt III CP 3/10; 9 marca 2011 r., sygn. akt III SO 1/11). W literaturze wskazuje się, iż art. 394¹ k.p.c. ma charakter wyjątku i wykładany jest restrykcyjnie (A. Zieliński, *op. cit.*, zob. także B. Bładowski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 18 i 22; T. Zembrzusi [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. III, cz. 1, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 467; postanowienie SN z 21 września 2010 r., sygn. akt PO 4/10).

Z wyraźnego brzmienia omawianego przepisu wynika, że sąd ten działa jako organ kontrolujący (w ograniczonym zakresie) postanowienia kończące postępowanie w sprawie, które zostały wydane w drugiej instancji. Chodzi tu zatem o postanowienia sądu okręgowego lub apelacyjnego, które działają jako sądy drugiej instancji. Kognicja Sądu Najwyższego podczas rozpoznawania zażalenia na podstawie art. 394¹ k.p.c. jest wąska. Ogranicza się w zasadzie do ustalenia, czy istniała podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, czy też zachodziła konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego. Postępowanie zażaleniowe przed Sądem Najwyższym abstrahuje od oceny zasadności powództwa czy też wniosku. Sąd ten stwierdza jedynie czy sąd odwoławczy prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, a jeśli przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji była nieważność postępowania, poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia tej nieważności (T. Zembrzusi [w:] *System prawa ...*, t. III, cz. 1, s. 495 i n. oraz powołana tam literatura i orzecznictwo).

2. W rozpatrywanej sprawie istotne znaczenie ma fakt, że wszczynając ją skarga konstytucyjna została wniesiona na tle postępowania zainicjowanego skargą o wznowienie postępowania.

Jeżeli skarga o wznowienie postępowania dotyczy jednocześnie orzeczenia sądu pierwszej i drugiej instancji, sądem właściwym do jej rozpoznania jest sąd „wyższej instancji” (art. 405 k.p.c.). W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że sąd „wyższej instancji” zawsze orzeka jako sąd drugiej instancji niezależnie od tego, że rozpoznaje sprawę po raz pierwszy (zob. np. postanowienie SN z 8 maja 1981 r., sygn. akt I PZ 17/81). W postanowieniu z 22 lipca 1999 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „rozpoznanie (odrzućenie) skargi o wznowienie postępowania

przez sąd drugiej instancji nie powoduje możliwości uznania tego rozstrzygnięcia jako pierwszoinstancyjnego w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c., mimo, że sąd ten w przedmiocie wznowienia orzekał jako pierwszy. Sąd jest sądem pierwszej lub drugiej instancji nie w zależności od tego, czy daną kwestię rozpoznaje jako pierwszy lub drugi. Decyduje o tym rozpoznawanie sprawy jako takiej a nie kwestii pobocznej lub środka wniesionego po rozpoznaniu sprawy” (sygn. akt I PKN 312/99). W kolejnych zaś rozstrzygnięciach wskazano, że „okoliczność, iż w niektórych kwestiach formalnych sądem orzekającym po raz pierwszy jest sąd drugiej instancji, nie podważa tego wniosku, ani nie stwarza podstawy do przyjęcia, że na postanowienie sądu drugiej instancji wydane w takich okolicznościach przysługuje zażalenie jako na postanowienie sądu pierwszej instancji” (postanowienie SN z 28 września 1999 r., sygn. akt II CK 98/99). Jeśli więc skarga o wznowienie postępowania dotyczy orzeczenia sądu drugiej instancji, sądem właściwym do jej rozpoznania jest ten sąd drugiej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie i działa on jako sąd drugiej instancji (wyrok TK z 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, o kwalifikacji postępowania jako postępowania w pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonuje nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię „po raz pierwszy”. Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie można uznać pogląd, zgodnie z którym „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (np. wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). W wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09) – powołując się na wcześniejsze orzecznictwo – sąd konstytucyjny wskazał: „Instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych [...] Przeciwnie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy. Trybunał podtrzymuje i przypomina wcześniej wyrażone stanowisko, że «jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej

instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego»”.

W sytuacji, kiedy skarga o wznowienie postępowania dotyczy orzeczenia Sądu Najwyższego – jak miało to miejsce w realiach niniejszej sprawy – to Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania tej skargi. Jednakże, jak wskazano powyżej, działa on jako organ kontrolujący. Nie jest więc trafne rozumowanie, że rozpoznający zażalenie Sąd Najwyższy działa w charakterze sądu drugiej instancji. Przeciwno temu przemawia zastosowanie językowych i systemowych reguł wykładni zaskarżonego przepisu (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; postanowienie SN z 12 października 2007 r., sygn. akt IV CZ 91/07). Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa oraz doktryny, przypadkiem, w którym Sąd Najwyższy orzeka w postępowaniu cywilnym jako sąd drugiej instancji może być sytuacja wynikająca z art. 390 k.p.c. (przejęcie sprawy do rozpoznania).

Zażalenie do Sądu Najwyższego zostało ukształtowane jako środek ostateczny. Od orzeczenia wydanego w wyniku jego rozpoznania nie przysługuje dalszy środek zaskarżenia. Powyższe związane jest z założeniem o niezaskarżalnym charakterze orzeczeń Sądu Najwyższego (*super supremus*) (zob. T. Zembrzusi, [w:] *System prawa ...*, t. III, cz. 1, s. 436). Również sam Sąd Najwyższy w swoich judykatach wskazuje: „Wyłączenie zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego wynika z ustrojowego usytuowania tego Sądu (art. 175 i art. 183 Konstytucji RP), który nie jest sądem powszechnym, a więc ani sądem pierwszej, ani sądem drugiej instancji. Podstawą zaskarżenia nie może być zatem art. 518 k.p.c. Będąc najwyższym organem władzy sądowniczej, Sąd Najwyższy zawsze orzeka poza tokiem instancji. Nie jest nią również art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż zasada dwuinstancyjności postępowania dotyczy jedynie spraw przekazanych na mocy ustaw do właściwości sądów powszechnych. Sąd Najwyższy nie sprawuje w tym przypadku wymiaru sprawiedliwości w trybie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP), lecz spełnia inne zadanie określone w ustawie (art. 183 ust. 2 Konstytucji). Zakres tych zadań (funkcji) Sądu Najwyższego jest ściśle określony w ustawie z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – art. 1 (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.). Przepisy tej ustawy, w szczególności dotyczące postępowania przed Sądem Najwyższym (art. 57 i następne), nie pozwalają przyjąć, iżby

orzeczenie Sądu Najwyższego podlegało zaskarżeniu. [...] W każdym systemie sądownictwa istnieje najwyższa instancja sądowa, której orzeczenia nie podlegają dalszemu zaskarżeniu. Tak jest co do orzeczeń – wyroków i postanowień – Sądu Najwyższego. Stronie nie przysługuje ani zażalenie (art. 394¹ k.p.c.), ani skarga kasacyjna (art. 398¹ k.p.c.), ani skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) – (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2007 r., I UZ 13/07, LEX nr 898802)” (postanowienie SN z 13 marca 2012 r., sygn. akt III SO 3/12; zob. także postanowienia SN z: 12 czerwca 2012 r., sygn. akt SO 7/12; 26 czerwca 2012 r., sygn. akt II UZ 26/12). Powyższe ustalenia uzasadniają także tezę o braku adekwatności wzorców wynikających z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. poniżej, pkt III.3.6 stanowiska).

3. Zgodnie z art. 183 Konstytucji: „Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania”. Natomiast zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. poz. 499), Sąd Najwyższy jest organem powołanym m.in. do sprawowania wymiaru sprawiedliwości poprzez: (a) zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych; (b) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne; (c) rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Jak wskazuje Sąd Najwyższy: „Nadzór nad orzecznictwem sądów powszechnych realizowany przez Sąd Najwyższy w oparciu o art. 183 ust. 1 Konstytucji i art. 1 pkt 1a ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym ma charakter nadzoru judykacyjnego. Sąd Najwyższy sprawuje go przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych i innych środków odwoławczych, a nie poprzez stosowanie środków administracyjnych, jakim jest objęcie sprawy nadzorem” (postanowienie SN z 13 listopada 2009 r., sygn. akt III SPP 24/09; zob. także wyrok SN z 3 czerwca 2008 r., sygn. akt I UK 323/07; postanowienie SN z 3 marca 2010 r., sygn. akt III SO 1/10).

Zakres oraz cel sprawowanego nadzoru wyznaczone są także przez sposób ukształtowania środków odwoławczych przysługujących do Sądu Najwyższego. Artykuł 394¹ k.p.c. stanowi element szeroko rozumianego dostępu do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym, który wykracza poza gwarantowaną przez Konstytucję dwuinstancyjną architekturę sądownictwa powszechnego. Zgodnie

z utrwalonym w orzecznictwie konstytucyjnym stanowiskiem, przepisy procesowe nie muszą zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia każdej sprawy przez Sąd Najwyższy (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 17 maja 2004 r., sygn. akt SK 32/03; 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Postępowanie przed Sądem Najwyższym ma charakter względnie autonomiczny (uchwała składu 7 sędziów SN, z 5 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 142/07; mająca moc zasady prawnej), kontrolny – poza wskazanymi wyjątkami – i polega na badaniu legalności prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji (J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, s. 35). Cel i przedmiot postępowania przed Sądem Najwyższym, będącym w ujęciu konstytucyjnym sądem szczególnym (art. 175 Konstytucji), jest inny niż cel i przedmiot postępowania przed sądem powszechnym. Tezie tej nie przeczy treść art. 398¹⁶ k.p.c., który umożliwia Sądowi Najwyższemu w określonych okolicznościach wydanie orzeczenia co do istoty sprawy. Jest to bowiem przepis „wyjątkowy, podyktowany tradycją oraz względami ekonomii procesowej” (uchwała SN z 5 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 142/07).

Jak wskazano powyżej, art. 394¹ k.p.c. stanowi wyjątek od reguły zaskarżalności orzeczeń wydanych przez sąd pierwszej instancji (art. 394 k.p.c.). Wprowadzenie przez ustawodawcę takiej możliwości nie uzasadnia ustanawiania w tym zakresie dalszych wyjątków, przykładowo – jak postuluje skarżąca – możliwości zaskarżania postanowienia w przedmiocie kosztów, o których po raz pierwszy rozstrzygnął Sąd Najwyższy (skarga, s. 5). W tym miejscu należy po raz kolejny nawiązać do stanu faktycznego i specyfiki instytucji skargi o wznowienie postępowania. Jest to środek szczególny, przysługujący jedynie w wyjątkowych wypadkach. Zgodnie z utrwalonym poglądem przedstawicieli doktryny, skarga o wznowienie postępowania ma charakter nadzwyczajny i nie może być traktowana jako podobny do apelacji środek zaskarżenia orzeczeń (por. T. Misiuk-Jodołowska [w:] J. Jodłowski, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodołowska, Z. Resich, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 499; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2006, s. 282; K. Weitz [w:] *System prawa...*, t. III, cz. 2, *Środki zaskarżenia*, s. 1102 i n.). Ponadto, jak wskazuje Trybunał, wznowienie postępowania, stanowiące szczególną instytucję procesową, nie jest objęte wszystkimi gwarancjami wynikającymi z prawa do sądu oraz zasady

dwuinstancyjności postępowania (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; zob. także postanowienia TK z: 29 czerwca 2006 r., sygn. akt Ts 168/05; 28 lutego 2006 r., sygn. akt Ts 218/05; 18 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 55/05). W tym kontekście należy też wskazać, że w odniesieniu do zarzutu pozbawienia możliwości zaskarżenia orzeczeń wydanych po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym w toku rozpoznania skargi o wznowienie postępowania Trybunał Konstytucyjny – powołując się na stanowisko zawarte w wyroku z 11 marca 2003 r. (sygn. akt SK 8/02) – uznał, iż brak możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego „nie prowadzi automatycznie do naruszenia prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości” (postanowienie TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt Ts 220/07). Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09) brak możliwości zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna, nie narusza postanowień ustawy zasadniczej. Od postanowienia Sądu Najwyższego odrzucającego skargę o wznowienie postępowania nie przysługuje żaden środek odwoławczy. Regulacje te tworzą harmonijny system, a ustanowienie możliwości zaskarżenia zażaleniem postanowienia w przedmiocie kosztów wydanego przez Sąd Najwyższy stałoby w sprzeczności z obowiązującymi zasadami kodeksu postępowania cywilnego, odmienną pozycją Sądu Najwyższego oraz prowadziłoby do przedłużania postępowania sądowego, co z kolei stoi w sprzeczności z zasadami wyrażanymi w art. 45 Konstytucji.

W tym miejscu warto także wskazać na pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w cytowanym już wielokrotnie wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09): „W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, uzasadniona racjonalnie nowa lokalizacja art. 394¹ k.p.c. wśród przepisów o zażaleniu ani nie oznacza, że wprowadza on «modelowe» postępowanie zażaleniowe, w którym Sąd Najwyższy pełni rolę sądu drugiej instancji [...], ani nie stoi na przeszkodzie przedmiotowemu ograniczeniu dopuszczalności zażalenia do Sądu Najwyższego. Ukształtowany w ten sposób mechanizm należy rozważyć w świetle poglądu przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym «konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju

sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu» (wyrok z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158)».

4. Konkludując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że kwestionowana, we wskazanym w *petitum* zakresie, regulacja jest racjonalnie uzasadnionym, a przez to konstytucyjnie dopuszczalnym ograniczeniem prawa do sądu. W konsekwencji należy uznać, iż art. 394¹ § 3 k.p.c. w tym zakresie **jest zgodny** z 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

5. Za nieadekwatne należy natomiast uznać wzorce kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Problem sposobu rozumienia i dopuszczalności (zasadności) stosowania inkorporowanych w nich gwarancji zaskarżalności orzeczeń i dwuinstancyjności postępowania do oceny przepisów normujących zaskarżalność rozstrzygnięć wydawanych w kwestiach wpadkowych (incydentalnych) przez sąd drugiej instancji był już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego.

Jak podkreślono powyżej, za uprawniony należy uznać dominujący w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, według którego „instancyjność” w rozumieniu art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji jest związana z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw głównego rozstrzygnięcia „w sprawie”, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych (zob. przykładowo postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt Ts 168/06). W rezultacie: „sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (zob. przykładowo wyroki TK z: 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). W dalszej konsekwencji Trybunał podkreślał, że zasada co najmniej dwuinstancyjnego postępowania nie odnosi się do rozstrzygnięć incydentalnych (zob. wyrok TK z 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05). W innych orzeczeniach, wskazując na zakres zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji, Trybunał odróżnił czynności związane ze sprawowaniem przez sąd funkcji wymiaru sprawiedliwości oraz inne czynności. Zdaniem Trybunału, ocena konstytucyjności regulacji prawnych

z punktu widzenia zasady dwuinstancyjności dotyczy jedynie czynności związanych ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości (zob. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08). Związek pomiędzy art. 176 ust. 1 Konstytucji a działalnością jurysdykcyjną sądów Trybunał potwierdził w innych orzeczeniach, wyrażając stanowisko, że wynikająca z art. 176 ust. 1 Konstytucji zasada dwuinstancyjności odnosi się wyłącznie do sytuacji, w których sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, nie zaś do wszystkich przypadków, kiedy wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej niebędące ostatecznym rozstrzygnięciem sporu (zob. wyroki TK z: 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08; postanowienie z 9 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 207/05).

Podobne stanowisko w kwestii zakresu zastosowania przywołanych postanowień ustawy zasadniczej wyrażane jest w doktrynie prawa, która wskazuje, że art. 176 ust. 1 Konstytucji odnosi się do całego postępowania, a nie tylko do indywidualnego orzeczenia wydanego w danym postępowaniu. Wskazana norma konstytucyjna odnosi się zatem tylko do orzeczeń dotyczących samej sprawy rozpoznawanej przed sądem, czyli przedmiotu postępowania cywilnego, dla którego zostało ono wszczęte. Jeśli więc chodzi o zaskarżalność innych postanowień sądu drugiej instancji, tj. postanowień rozstrzygających kwestie związane jedynie z tokiem postępowania w danej sprawie, bądź też mających charakter uboczny, to mogą być one objęte wyjątkiem przewidzianym w art. 78 Konstytucji. Tym samym, art. 176 ust. 1 Konstytucji nie ma w tym wypadku zastosowania (zob. F. Zedler, *Zagadnienie instancyjności postępowania cywilnego* [w:] *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*, red. Z. Banaszczyk, Warszawa 2000, s. 383; T. Zembruski, *Zaskarżanie...*, s. 23).

Odmienne stanowisko Trybunał Konstytucyjny wyraził m.in. w wyrokach z 27 marca 2007 r. (sygn. akt SK 3/05) i 9 lutego 2010 r. (sygn. akt SK 10/09). Sformułowana wówczas koncepcja „orzeczenia materialnie (funkcjonalnie) pierwszoinstancyjnego” wydawanego przez „sąd formalnie (ustrojowo) drugoinstancyjny” została jednak oceniona przez doktrynę procesu cywilnego niezwykle krytycznie (zob. przykładowo: T. Zembruski, *Zaskarżanie...*, s. 24).

Warto zacytować także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 38/09) : „Rozróżnienie między instancyjnością i zaskarżalnością, a także ocena, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana

w sposób umożliwiający «aż» kontrolę instancyjną (rozpatrzenie – weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy «tylko» jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, zależy m.in. od tego, czy kontrola (weryfikacja) dotyczy rozstrzygnięcia w kwestii incydentalnej, czy rozstrzygnięcia «w sprawie». Wyższego poziomu gwarancji (a więc instancyjności połączonej z dewolucyjnością) wymaga orzekanie «w sprawie» i w tym zakresie Konstytucja wymaga dwuinstancyjnego postępowania. Także postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu. Natomiast kwestie wypadkowe, incydentalne, tworzą bardzo zróżnicowany zbiór z punktu widzenia ich prawnego reżimu. Czasem wystarczającą kontrolę decyzji w tych sprawach zapewnia kontrola instancyjna ostatecznego orzeczenia «w sprawie», czasem ustawodawca zwykły przyznaje możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia kwestii wypadkowej w ramach zażalenia (rozpatrywanego przez sąd wyższej instancji), czasem taką możliwość weryfikacji w ogóle się wyklucza. W sytuacji, gdy kwestia wypadkowa pojawia się po raz pierwszy przed sądem drugiej instancji, wówczas [...] powstaje problem weryfikacji takiej decyzji, zwłaszcza, że ewentualną wyższą instancją byłby Sąd Najwyższy. Z przyczyn pragmatycznych obciążenie Sądu Najwyższego koniecznością weryfikacji decyzji wypadkowych, incydentalnych, zorientowanych sytuacyjnie i różnej wagi, nie jest pożądane. Należy zgodzić się z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w wyroku z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, że o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonuje nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy». Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można uznać pogląd, zgodnie z którym «sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami» (OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1). Kwestia wypadkowa nie mieści się w ramach tak pojmowanego sporu. Jednak gdy sąd drugiej instancji rozstrzyga jakąś kwestię po raz pierwszy, to rozstrzygnięcie tej kwestii – z uwagi na istotne znaczenie dla praw jednostki – powinno być weryfikowane. Takiej weryfikacji wymaga wywiedziona z art. 45 ust. 1 Konstytucji zasada sprawiedliwości proceduralnej. Niekoniecznie musi to być jednak weryfikacja w trybie instancyjnym”. Powyższe uwagi poczynione przez Trybunał, do oceny przepisów normujących zaskarżalność rozstrzygnięć wydawanych w kwestiach

wpadkowych przez sąd drugiej instancji można odnieść także do postępowania przed Sądem Najwyższym, który nie jest sądem powszechnym (ani pierwszej, ani drugiej instancji).

Konsekwencją powinno być zatem uznanie, w odniesieniu do takiego rozstrzygnięcia, nieadekwatności wzorców kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

6. Podsumowując, należy stwierdzić, że art. 394¹ § 3 k.p.c. we wskazanym w *petitum* zakresie **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz **nie jest niezgodny** z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz